

Parostatek

Krzysztof Krawczyk

W starym albumie u mego dziadka
Jest takie zdjęcie, istny cud
Płynacy w falach, wśród mewek stadka
Statek na parę sprzed lat stu

Tłum marynarzy pokład mu zdoła
Słońce na górze pięknie lśni
Dobry fotograf to zdjęcie zrobił
Wszystko jak żywe, aż się cni

Parostatkiem w piękny rejs, statkiem na parę w piękny rejs
Przy wtórze klątw bosmana, głośnych krzyków aż od rana
Tak śpiewnie dusza łąka

Kąpielowy kostium włóż i na pokładzie ciało złóż
Bo tutaj szum maszyny, bo tutaj głosem dziewczyny
Tak cudnie sruba gra

Marynarze, marynarki proszę bardzo ladys and gentelman
Marynarze proszę nie wychylać się za burzę

Dziadek bosmanem był na tym statku
Wśród majtków wzbudzał wiecznie strach
Krzyczał, aż drżały na brzegach kwiatki
Cała załoga stała we łzach

Lecz kiedy dziadek fajkę zapalił
Tytoń mu zaczął płuca grzać
Dziadek coś nucił, tytoń się palił
Marzył, by wieki mógł tam trwać

Parostatkiem w piękny rejs...etc.

La la la la la la la...etc.